

Rest (Dixon37), Daj Boże

Pamiętam 85', wtedy urodzony na ziemiach Polskich
Tam gdzie Ursynów, betonowe bloki
Bóg mi taki scenariusz ułożył
Tam pierwsze kroki, pierwsze widoki, pierwszy raz na oczy
widziałem świat pełen przemocy
Pośród wydarzeń nocnych, dzięki Bogu omijałem kłopoty
Przyczajony, radiowozy fałszywych znajomych
którzy chcieli bym zboczył z życiowej drogi
Ludzie coraz bardziej chorzy, wykręcenii
Boże miej mych bliskich w opiece, by czas ich nigdy nie odmienił
Nie zabieraj zbyt wcześnie ode mnie
Bo każdy chce tu pożyć jeszcze, zrealizować cele
Zdobyc prace, osiągnąć jakieś wykształcenie
Mieć swoją przestrzeń, rodzinę, dom, może dzieci kiedyś przecież.
I co najważniejsze - by ta rodzina była tam, gdzie jest jej miejsce.

Daj Boże siły, byśmy mogli wspierać nasze rodziny.
Daj Boże, byśmy mogli widzieć ich na co dzień.
Tylko o to proszę, nic więcej mi nie trzeba.
Chroń ich Boże, chroń ich Boże,
/2x

Boże dałeś nam rodziny, ale za szybko zabierasz
Kiedyś wszyscy razem żyli, dziś tak już nie ma
Kiedyś wszyscy razem byli i śmigali po osiedlach,
A teraz coraz częściej widzę puste osiedle
Kilku ziomeków już odeszło, za wcześnie
A dlaczego - po dziś dzień tego nie wiem
Kilku wyjechało za pieniądzem poza Polskę,
teraz widzę tylko pustą ławkę pod blokiem
Siedząc na niej widzę czasem tych, którzy mają życie dużo od mojego gorsze: dzieci bezdomne
Daj im Boże siły proszę, by mogły pożyć trochę,
Spełnić marzenia swoje - to jest istotne, aby z życia czerpać radość!
Daj Boże, daj Boże, siły, tym którzy ich nie mają
Niby to ten sam świat, ale to nie to samo
Każdy ma inaczej; brawo, jeśli rozkminiłeś całość

Daj Boże siły, byśmy mogli wspierać nasze rodziny.
Daj Boże, byśmy mogli widzieć ich na co dzień.
Tylko o to proszę, nic więcej mi nie trzeba.
Chroń ich Boże, chroń ich Boże,
/2x